

Wypas wielkoobszarowy owiec jako przykład wielowiekowego gospodarowania metodami rozwoju zrównoważonego na terenie Beskidu Śląskiego i Żywieckiego

Edyta Molik, Renata Ślezińska-Iwanicz, Karolina Nahajło

*Uniwersytet Rolniczy w Krakowie, Katedra Biotechnologii Zwierząt,
al. Mickiewicza 24/28, 30-059 Kraków; email: rzmolik@cyf-kr.edu.pl*

Krajobraz pasterski, uznawany za jeden z podtypów krajobrazów kulturowych, jest ściśle związany z hodowlą zwierząt. Wypasem owiec zajmowano się w Polsce od rejonu Beskidu Śląskiego po Bieszczady. Różne były zasady organizacji zbiorowego wypasu w poszczególnych rejonach Karpat Polskich. Różnice występowały nawet w sąsiadujących ze sobą terenach. Trochę inaczej było w Beskidzie Śląskim czy Żywieckim, Małym czy Niskim, na Orawie czy Podhalu. Krajobraz paster-

ski był ściśle połączony z naturalnymi krajobrazami przyrodniczymi, a te cechują się charakterystyczną strefowością: topograficzną, glebową, klimatyczną. To właśnie wpłynęło na strukturę pastwisk, hal.

Znaczenie gospodarki pasterskiej dla środowiska jest ogromne, co możemy zaobserwować na opuszczonych pastwiskach i polanach górskich, które nie spasane ulegają degradacji. Przyczynia się to do poważnych zagrożeń pożarowych czy efektu sukcesji, w której rosnące krzewy i drzewa powodu-



ją utratę walorów krajobrazu górskiego (Drożdż, 2004). Wypas owiec w górach podlega ograniczeniom wynikającym zarówno z warunków środowiskowych, jak i administracyjnych.

Dla większości społeczeństwa ekorozwój oznacza racjonalne gospodarowanie zasobami naturalnymi, dbanie o czystość gleby, wody i powietrza, odpowiednią utylizację odpadów. Wypas owiec przyczynia się do poprawy jakości gleby, zahamowania niebezpiecznych dla gleby roztopów wiosennych. Owce pełnią funkcję walców, ugniatają glebę, wyrównują jej powierzchnię, umacniają rozpulchnioną glebę, przygniatają jednocześnie do ziemi wyschnięte stare źdźbła martwych traw. Stabilizujące oddziaływanie wczesnowiosennego wypasu na glebę jest bardzo istotne dla wzrostu biomasy, urozmaicenia i wzbogacenia składu gatunkowego oraz odtwarzania zbiorowisk roślinnych (Mroczkowski, 2006). Owce przyczyniają się także do rozsiewania nasion wielu roślin. To one w swojej wełnie i na swoich racicach przenoszą nasiona, dzięki czemu w górach może przetrwać wiele różnych gatunków roślin. Zwierzęta te biorą więc udział w naturalnym cyklu przyrody.

Zarys historii pasterstwa regionu beskidzkiego

Od XII w. Wołosi, lud zamieszkały w południowo-wschodniej Europie, przemieszczali się na północ i zachód, w średniowieczu pojawili się w Karpatach. Wprowadzili oni odmienne do ówczasnie stosowanych rozwiązania gospodarcze (Kłapyta, 2013). Stosowali transhumancyjne pasterstwo, polegające na całorocznym wypasie wielotysięcznych stad, związane z cyklicznymi wędrówkami pomiędzy letnimi pastwiskami wysokogórskimi a zimowymi terenami wypasowymi na terenach nizinnych. Z czasem zasiedlali coraz większe rejony, na których wprowadzali gospodarkę szałaśniczą. Był to okres, kiedy pojawiła się jeszcze inna nazwa Wołochów – Montani, czyli górale (Kłapyta, 2013). Dopiero w XVI w. dotarli na teren Beskidu Śląskiego, który stał się terenem najdalej na północ zasiedlonym przez pasterzy wołoskich. Król Kazimierz Wielki oddał im do zagospodarowania tereny północnych Karpat na wschód od Beskidu Śląskiego. Spolonizowani potomkowie pasterzy wołoskich zamieszkują obecnie pasma Czantorii i Baraniej Góry. Wiek XVIII i XIX to złoty okres dla wołoskich pasterzy, w tym czasie rozkwitła gospodarka sza-

łaśnicza. Podobna organizacja osadnicza miała miejsce na terenie Beskidów. To właśnie osadnicy tworzyli jedną wspólnotę w obrębie szałasów, czyli tzw. „salaś” w gwarze śląskich górali. Osadnicy zakładali wsie, mieli swoich wojewodów, tworzyli szałas, do którego należało 20–30 właścicieli, z których każdy miał od 5 do 25 owiec. Stałe siedziby górali znajdowały się na polanach, w dolinach, a te nie mogły zapewnić wystarczającej ilości paszy dla zwierząt. Dlatego, na wiosnę gazdowie organizowali wspólne wyjście na „hole”. Kierujący wypasem gazda nosił tytuł „baczy” lub czopowego. Pierwotnie bacowano latami, czyli co roku inny gospodarz zajmował się owcami i pozostawał z nimi od połowy maja do dnia Św. Michała. Z biegiem lat gospodarze zostali zastąpieni zawodowymi „owczorzami” (Michalek, 2007).

Zasiedlanie Beskidów przynosiło konkretne korzyści materialne rządzącym, co było szczególnie ważne w okresie wojen (Kiereś, 2013). Dziś szałas w Beskidach istnieją na nowo i funkcjonują na podstawie nowych dyrektyw i zarządzeń państwa polskiego i Unii Europejskiej (Kiereś, 2013). Pasterstwo na terenie Beskidu Śląskiego i Żywieckiego, poza znaczeniem gospodarczym, przez całe stulecia było i jest ważną działalnością przynależną do szeroko rozumianej kultury Podbeskidzia. Tradycje pasterskie są przekazywane z pokolenia na pokolenie przez rodziców i starszych członków rodziny (Sztych, 2004; Gąsienica Byrcyn, 2004).

Ważną pozycję w społeczności pasterskiej zajmował baca, który odpowiadał za cały sezon pastwiskowy owiec, za jego przebieg i powodzenie. Baca na ten czas zaopatrywał się w różne przedmioty, które miały ochraniać jego i owce od wszelakich złych mocy (Sutor, 1876; Kolowca, 1961). Przed wyprowadzeniem owiec na halę baca zapraszał juhasów do chałupy, aby ustalić dzień wymarszu, który w tradycji pasterskiej zwano redykiem. Dzień wyruszenia na hale był bardzo ważny w całym rejonie Karpat. Na ten dzień nie można było wyznaczyć ani piątku ani dnia świątecznego. Przed ustaloną datą redyku miało miejsce tzw. mieszanie owiec. Obowiązkiem juhasów było powiadamianie właścicieli owiec o ich przypędzaniu w odpowiedni dzień do wspólnej zagrody. W Beskidzie Śląskim mieszanie odbywało się na miejscu wypasu. W rejonie Babiej Góry, w nocy przed redykiem właściciele

owiec i juhasi byli goszczeni w domu bacy. Przed wypędzeniem owiec z zagrody na ziemi kładziono łańcuch, przez który każda owca musiała przejść, w tym też celu wykorzystywano niekiedy skrzyżowane ciupagi (Janicka-Krzywda, 2013). Po dotarciu na halę najważniejszym obrzędem było pokropienie źródlaną wodą szałas, a następnie założenie watry, która płonęła nieprzerwanie do końca wypasu. Ważne też było obrzędowe założenie pierwszego koszar. Pierwszy wbity kołek miał pochodzić ze ścięcia pnia jednym ciosem siekiery. Następny dobry znak to powieszenie wierzchołka drzewka bożonarodzeniowego. Przed pierwszym dojmem baca zakreślał nad swoimi owcami znak krzyża, a dzwonki na hali nosiły tylko te owieczki, które się nie doiły. Ważne też były naczynia stosowane do udoju, mycie ich odbywało się w szałasie na stojąco. Mleko z pierwszego udoju pasterze musieli trzymać w prawej ręce i podczas drogi trzy razy zatrzymywać się dla lepszej produkcji mleka. Na obszarze całych Karpat kres wypasu kończył się we wrześniu na Św. Michała Archaniola. W drogę powrotną wyruszali pasterze z radosnym śpiewem. Powracali z hal z całym dobytkiem, czyli z redykołkami, serem wędzonym i oscypkami. Przed zejściem baca gasił ogień, błogosławił znakiem krzyża szałas, rysował na drzwiach krzyż święconą kredą. Po zejściu do wsi pasterze dzielili owce i oddawali właścicielom, dokonywano tzw. rozesodu. Jeszcze do XIX w. pod Babią Górą podtrzymywano tradycję, iż miejscowemu proboszczowi darowano baranka jako dziękczynienie za udany wypas.

Rezultatem cywilizacyjnych zmian jest coraz częściej dokonywana komercjalizacja, uniformizacja i standaryzacja wszelkich działań kulturowych. Pod tym względem zagrożone są również kultura, tradycja i obrzędowość wypasu owiec (Roszkowski, 1995). Pielęgnowanie regionalnych zwyczajów jest świadectwem poziomu świadomości przynależenia do określonego kręgu kultury i zaświadcza o odpowiedzialności za przyszły stan środowiska naturalnego dla przyszłych pokoleń. Ponadto, zróżnicowanie kulturowe zawsze było i jest inspirującym źródłem do pełniejszego rozumienia własnego miejsca nie tylko w świecie kultury, ale także w świecie otaczającej nas przyrody.

Znaczenie gospodarki pasterskiej dla rejonów górskich

Pasterstwo karpackie na halach i polanach

stworzyło na przełomie kilku wieków jedną kulturę rodzimą (Kiereś, 2013). Społeczności transhumancyjne ze względu na niezupełną samowystarczalność utrzymywały wymianę gospodarczą z innymi społecznościami, np. z ludnością rolniczą z nizin czy z miastami, gdzie zaopatrywano się w wyroby rzemieślnicze oferując na wymianę (sprzedaż) własne nadwyżki produkcyjne. Tradycyjne produkty kultur transhumancyjnych, które w nadwyżkach przeznaczane były do wymiany, to: ser, skóry, wyroby skórzane, zwierzęta rzeźne (pierwotnie owce i kozy, później również woły i świnie) oraz drobna snycerka.

Wypas zwierząt w znacznym stopniu kształtuje krajobraz górski i cały krajobraz na naszym kontynencie, gdyż wiele biotopów łąkowo-pastwiskowych zawdzięcza im swoje istnienie. Niekorzystne zmiany, jakie miały miejsce w Polsce w latach 1996–2003, czyli drastyczny spadek pogłowia owiec, przyczyniły się do zmian krajobrazu górskiego, strat ekonomicznych i społeczno-kulturowych. Utrzymanie wypasu wspólnotowego w Europie jest ważnym elementem ochrony krajobrazu, decyduje o rozwoju terenów górskich, o czym przekonaliśmy się po wielu latach i dlatego od 2003 r. powracamy do gospodarki pasterskiej jako modelu gospodarowania metodami rolnictwa zrównoważonego. Ważne jest wspieranie gospodarstw, które zajmują się chowem zwierząt trawożernych. Pod tym względem ekonomikę gospodarstw w rejonach górskich bardzo dobrze wspierają dotacje, zarówno krajowe jak i unijne. Bardzo ważna jest także turystyka górską, która sezonowo wspiera produkcję owczarską. Jeszcze do niedawna pasterstwo było kojarzone tylko z produkcją mleka, wełny i serów. Dziś wiemy, że w wielu krajach europejskich, łącznie z Polską, owce są wykorzystywane do ochrony, pielęgnacji krajobrazu i zachowania bioróżnorodności roślin (Molik, 2006). Jeszcze do końca lat osiemdziesiątych owczarstwo odgrywało znaczną rolę w gospodarce regionów górskich. Obserwowany na przestrzeni lat stopniowy zanik wypasu owiec na terenach Beskidów i Jury Krakowsko-Częstochowskiej przyczynił się do ekspansji niepożądanych gatunków i samosiejek drzew. Najbardziej widocznym skutkiem braku owiec w górach są opuszczone pastwiska i polany górskie. Dlatego, należy podejmować działania w kierunku odbudowy owczarstwa górskiego w taki sposób, aby było zgodne z tradycją i założeniami zrów-

noważonego rozwoju regionu (Drożdż, 2004). Ukształtowanie terenu w połączeniu z ekstensywnymi formami jego użytkowania powodują, że obszary górskie to wciąż prawdziwa mozaika siedlisk, na której wykształciły się cenne ekosystemy, zarówno leśne jak i nieleśne. Siedliska te są w stanie istnieć i pełnić swoją ważną rolę korytarzy ekologicznych, a liczne gatunki roślin i zwierząt znajdują tu wciąż wystarczająco duże terytoria i odpowiednie nisze ekologiczne zdolne podtrzymać choćby niewielkie populacje. Istotą nowoczesnej gospodarki pasterskiej jest jej ekstensywny i zrównoważony charakter. Zaniedbanie owczarstwa właśnie w tych regionach ma wpływ na ograniczenie bioróżnorodności, zarastanie pastwisk górskich wysokimi trawami, przez co zanika niska roślinność, m.in. krokusy, storczyki, koniczyna. Polany można wykaszać mechanicznie, ale długo zalegające pokosy, które po pewnym czasie zaczynają gnić, ograniczają roślinom dostęp do światła. Zagrożone zanikiem są nasze *Crocus scepusiensis*, które występują masowo na niskiej runi z dostępem do światła. Krokusy są uznawane za rośliny górskich polan i hal, pojawiające się na obszarze wcześniej spasanym przez owce, przebywające tam przed wyjściem na wiosenny redyk (Drożdż, 2001, 2002).

Należy też pamiętać, że gospodarka pasterska w górach musi też przynosić dochód, musi być opłacalna, dlatego objęto specjalną ochroną oryginalne produkty owczarskie. Przykładem jest oscypek – ser owczy wytwarzany od wieków w szalasio pasterskim. Dla tych produktów opracowano procedury wytwarzania i podstawowe normy jakościowe, dzięki którym producenci mogą ubiegać się o znak ochronny „pochodzenie i jakość gwarantowana” – PJG (Musiał, 2004). W rejonie Beskidu Śląskiego i Żywieckiego od 2007 r. przystąpiono do realizacji Programu Aktywizacji Gospodarczej oraz Zachowania Dziedzictwa Kulturowego Beskidów i Jury Krakowsko-Częstochowskiej – Owca Plus. Program zakładał przywrócenie gospodarki pasterskiej w Beskidach i na Jurze Krakowsko-Częstochowskiej w celu zahamowania niekorzystnych zmian przyrodniczych, a także ochronę spuścizny kulturowej tych terenów. Program Owca Plus jest przykładem praktycznej realizacji czynnej ochrony cennych przyrodniczo hal i polan górskich Beskidów oraz muraw Jury Krakowsko-Częstochowskiej poprzez powstrzymanie sukcesji

lasu w oparciu o gospodarkę pasterską. Ponadto, wpływa na kultywowanie tożsamości pasterskiej, krzewienie tradycji kultury ludowej, rozwój rzemiosła i przetwórstwa produktów pochodzenia owczego i koziego. Realizacja celów Programu Owca Plus przyczyniła się do zwiększenia otwartych powierzchni krajobrazu i pogłowia owiec. Odegrała także znaczącą rolę w kształtowaniu świadomości ekologicznej i kulturowej mieszkańców terenów objętych Programem, a także przyczyniła się do zwiększenia liczby turystów odwiedzających Beskidy i Jurę Krakowsko-Częstochowską. Zarząd Województwa Śląskiego, mając na względzie podtrzymanie, utrwalenie i rozszerzenie dotychczasowych osiągnięć Programu, podjął 4 listopada 2014 r. uchwałę nr 2030/378/IV/2014 w sprawie wyrażenia zgody na opracowanie projektu programu pod nazwą Wojewódzki Program Aktywizacji Gospodarczej oraz Zachowania Dziedzictwa Kulturowego Beskidów i Jury Krakowsko-Częstochowskiej – Owca Plus do 2020 r. (www.slaskie.pl).

Innym programem wspomagającym gospodarkę pasterską jest Konwencja o ochronie i zrównoważonym rozwoju, zwana Konwencją Karpacką (www.konwencjakarpacka.pl). Jest ona drugim w skali światowej porozumieniem międzynarodowym, dotyczącym pojedynczego obszaru górskiego. Zakłada działania na rzecz poprawy jakości życia, wzmocnienia miejscowej gospodarki i społeczności lokalnych oraz zachowania walorów przyrodniczych i dziedzictwa kulturowego. Strony Konwencji Karpackiej (Czechy, Polska, Rumunia, Serbia, Słowacja, Ukraina i Węgry) zobowiązały się do współpracy na rzecz: ochrony różnorodności biologicznej i krajobrazowej Karpat oraz ich użytkowania w sposób zrównoważony, koordynowania planowania przestrzennego, zapewnienia zintegrowanego i zrównoważonego zarządzania zasobami wodnymi i dorzecziami rzek, promowania zrównoważonej gospodarki rolnej i leśnej, rozwoju zrównoważonego transportu i infrastruktury, rozwoju zrównoważonej turystyki, promowania bezpiecznych dla środowiska technologii przemysłowych i produkcji energii, zachowania i promowania dziedzictwa kulturowego i wiedzy ludowej, oceny i monitorowania stanu środowiska, podnoszenia świadomości i edukacji społeczeństwa na temat Karpat. Polska ratyfikowała Konwencję Karpacką w 2006 r. (www.konwencjakarpacka.pl). Podpisała również wszystkie dotychczas uzgodnione protokoły te-

matyczne: ochrony i zrównoważenia użytkowania różnorodności biologicznej i krajobrazowej, prowadzenia zrównoważonej gospodarki leśnej oraz zrównoważenia turystyki w Karpatach.

Znaczenie gospodarki pasterskiej dla regionu górskiego jest ogromne, należy jednak pamiętać, że gospodarka ta jest prowadzona na obszarach szczególnie cennych przyrodniczo i kulturowo oraz na terenach, na których prowadzone są różne formy ochrony przyrody. Dlatego, wypas kulturowy w Karpatach Polskich musi wszystkie te aspekty uwzględnić, aby w efekcie wdrażać promocję górskich produktów połączoną z regionalną lokalizacją obszarów wypasu kulturowego, wprowadzać modelową organizację zarządzania stadem owiec, wskazywać różne warianty rozwiązań rolno-środowiskowych gospodarstw hodujących owce i wspierać baczów nimi się zajmujących (Musiał, 2004).

Podsumowanie

Po kilkudziesięciu latach stopniowego zaniku pasterstwa znów na terenach Beskidów pojawiła się nadzieja powrotu owiec na hale. Już dziś wiemy, że zanik wypasu owiec wpływa negatywnie na ekosystem hal i pastwisk górskich. Doszło do ekspansywnego zarastania tych polan gatunkami roślin mało atrakcyjnych dla tradycyjnego krajobrazu górskiego, który stracił na walorach turystycznych. Nie tylko krajobraz górski na tym stracił, zagrożone zostały wielowiekowe tradycje, przepiękne obrzędy góralskie i zwyczaje. Na szczęście dziś, wybierając się na szlaki beskidzkich hal spotykamy baczów ze swoimi stadami owiec. Można ich spotkać na Hali Boraczej, Rycerzowej, Miziowej, Rysiance, Motykowej, Ochodzitej, Kotarzu i wielu innych. Na halach palą się watry, a głos trombit pobrzmiwa na stokach gór.

Literatura

- Drożdż A. (2001). O potrzebie wprowadzenia zasad zrównoważonej produkcji zwierzęcej w górach. *Rocz. Nauk. Zoot.*, 11: 55–63.
- Drożdż A. (2002). Rola pasterstwa w kształtowaniu i utrzymywaniu krajobrazu górskiego. *Biul. Inf. IZ*, XL, 1: 115–126.
- Drożdż A. (2004). Koncepcja zrównoważonego rozwoju owczarstwa górskiego. Instytut Botaniki PAN Kraków, ss. 13–19.
- Gąsienica Byrcyn M. (2004). Zwyczaje religijne związane z wypasem w Tatrach na przykładzie Hali Kasprowej. *Maszynopis. Tatrzański Park Narodowy*, s. 12.
- Janicka-Krzywda U. (2013). Magia hal i połonin. *Pasterstwo w Karpatach. Tradycja a współczesność. Szkice*, ss. 41–37.
- Kiereś M. (2013). Co mówią źródła. *Pasterstwo w Karpatach. Tradycja a współczesność. Szkice*, ss. 71–87.
- Kłapyta P. (2013). Wołosi – nomadzi Bałkanów. *Pasterstwo w Karpatach. Tradycja a współczesność. Szkice*, ss. 57–71.
- Kolowca J. (1961). *Wielki Redyk. Pasterstwo Tatr Polskich i Podhala*. Wrocław-Kraków-Warszawa, 3: 115–129.
- Michalek J. (2007). *Górale dziedzicami pasterskich tradycji Wołochów*. Instytut Zootechniki PIB, Zakład Doświadczalny Grodziec Śląski.
- Molik E. (2006). *Analiza gospodarki pasterskiej w rejonie Karpat Polskich. Mat. szkol. Owca plus – Program aktywizacji gospodarczej i ochrony Małopolskich Karpat*. Instytut Botaniki PAN, Kraków, ss. 30–35.
- Mroczkowski S. (2006). *Chów owiec a ochrona środowiska. Wypas wspólnotowy a zdrowie zwierząt*. Instytut Botaniki PAN, Kraków, ss. 179–194.
- Musiał W. (2004). *Badania nad zrównoważonym rozwojem obszarów górskich w aspekcie podtrzymania wypasu kulturowego – wyjściowe problemy badawcze*. Instytut Botaniki PAN, Kraków, ss. 25–32.
- Roszkowski J.M. (1995). *Regionalizm ale jaki? Materiały z sesji naukowej*. Zakopane, 1993. Wydawnictwo Muzeum Tatrzańskie.
- Sutor W. (1876). *Życie pasterskie w Tatrach*. Szkic etnograficzny LUD, 1: 44–55.
- Szytych D. (2004). *Związki magii z religią w tradycjach pasterskich na Podhalu. Miejsce wypasu i gospodarki owczarskiej w koncepcji rozwoju zrównoważonego*, Instytut Botaniki PAN, Kraków, ss. 143–145.

www.konwencjakarpacka.pl

www.slaskie.pl

**LARGE-SCALE GRAZING OF SHEEP AS AN EXAMPLE OF CENTURIES-OLD
MANAGEMENT METHODS OF SUSTAINABLE DEVELOPMENT IN THE SILESIAN
AND ŻYWIEC BESKIDS**

Summary

The Silesian and Żywiec Beskids region has rich history and traditions, with beautiful landscape. It is the cradle of folk arts, crafts and handicrafts. It is here that the Carpathians extend their distinctive arch by linking different states and bringing them into a state of symbiosis between nature, the world of animals and man. The mountains represent an enormous richness of pastoral culture and traditions. Pastoral traditions, passed down from generation to generation, constitute the cultural and religious wealth of the region and a source of creative inspiration. Animal grazing largely shapes the mountain landscape and the whole landscape on our continent, as many meadow-pasture biotopes owe their existence to them. In Poland in the years 1996–2003 the drastic decline in the sheep population contributed to changes in the mountain landscape and caused economic and socio-cultural losses. Maintaining community grazing in Europe is an important element in the preservation of the landscape. It is decisive for the development of mountainous areas, which we have learned after many years and therefore we are returning to the pastoral economy as a model of managing the methods of sustainable agriculture.

Key words: shepherding, traditions of the region, protection of biodiversity



Fot. w pracy: J. Michałek